

Buka & Rahim, Ruletka (ft. Kleszcz)

[Zwrotka 1: Rahim]

Mamy rok '94-ty, pierwsze kroki w rapie
Umysł mam otwarty, artyzm na wysokim pułapie
Szczerwany plan – 3-X-Klan, sampler i FastTracker
Mużę gram, służę Wam, choć z nutami mam na bakier
W sumie jeden krążek, zawód pomimo lat dążeń
Czas na odwrót? Skądże
Przecież przyszłość swą z tym wiąże
Postąpiłem mądrze i do kolejnych okrażeń
Wybrałem kompanów, którzy nie dla szpanu są w grze

[Zwrotka 2: Buka]

2003 – zaczynam rap lecieć
Zbuntowany dzieciak z brakiem odpowiedzi i "Pierdol się świecie!"
Plecak – w nim schowany zeszyt, walkman i potencjał
W głowie tylko moment – co zrobię po lekcjach – kiedy nagram tekst
2004, 5-ty to pamiętam niezbyt
Z klasy do klasy i joint'y bez przerwy, do dzisiaj mam przesył
Ale szły teksty i zwrotki, robienie formy po reset
Pisałem w normie do piątej rano, gdy mogłem odlecieć

[Zwrotka 3: Rahim]

2001 wnosi nową jakość
Dzięki nowym track'om z ręki Straho, lecą szczęki łakom
Opuściłem Zakon Marii jako smakosz
A po sukcesji mej depresji, spiłem mocy flakon
Wbijam, w kolejny życia wiraż - Dzień Świra
Mam "Recepturę" na grasowanie jak pirat
Wtem spotykam wampira, co energię mą kira
Niby ziom, a w konspirach, szarga mną nad wyraz

[Zwrotka 4: Buka]

2006 – pierwszy nielegal mam w rękach
Tak samo propsy za swój styl, nawet niejednego hejta
I poznałem bratnią duszę, by założyć S-dwa
Ruletka jeszcze się poruszy, kiedyś słuchałem PFK
Później grałem sporo muzy, zdałem spoko maturę
Wyjechałem do UK – o zmoro, miałem sporo pod górę
Ponoć ducha hartujesz pokorą – ja chyba nie umiem
Chcę rozjechać w Sumie i solo – i tylko w banię murem

[Refren: Kleszcz] x2

Tak zakręcony jak spirala
Nieustannie szukam swego Grała
Na szosach, drogach, jezdnich, skrzyżowaniach
W czerwonym świetle ruletkę odpalam

[Zwrotka 5: Buka]

Koniec 2008 i nagrałem "Plan"
Spakowałem torbę, miałem w nosie świat i lotem znowu tam
'09 od początku i to miał być złoty strzał
Rok pracy jak szalenieć w ciągu i wszystko poszło na miał
I choć nie doszło do zmian tu, grałem dalej po prostu
Wróciłem do miasta Fatum, środkowy palec wsadzić Polsce
I utkwilem stary mocno, i szczerze to miałem dość
Ruletka kręciła się dalej, ja nie mogłem trafić coś

[Zwrotka 6: Rahim]

Po paru latach, w umyśle kazamatach
Rah i L.U.C. na plakatach, ze światem zatarg
W elaboratach, trudnych traktatach, słownych debatach
Atak, rymów na pęczki i wciąż ten ciężki zapach
Los próbował opóźnić me wyjście z próżni
Ale załapałem w końcu zapał, aby się wyróżnić

Poczułem chuć wsiąść na łódź jako Rah-podróżnik
Ster w rękach czuć, sukces kuć w tej muzycznej kuźni

[Zwrotka 7: Buka]

2010 kurwa i wracam ze studia
Gdzie po drugiej stronie lustra siedzę, uwięziony paskudnie
Chcę pisać ostatni numer, to będzie ostatnia płyta
Bo przecież muru nie przebiję, gdy go nawet nie widać
I wtedy Rah się odzywa i robię dwa legale
Dwieście tysięcy fanów i fanek, dwa miliony razy dwa, i dalej
I kraj cały zjechał – chyba jednak trafiłem
(Ej Sebastianie, dawaj, pokażemy im, jak to robimy)

[Zwrotka 8: Rahim]

2012 – powraca ten nasz "plastik"
Choć wszyscy oczekują PFK reinkarnacji
My bez maski, patrząc w przyszłość, a nie na oklaski
Naszą mglistą rzeczywistość rozkładamy na pierwiastki
Dziś piski, wrzaski, ziomy, laski, fakty, domy
Pakty i niesnaski, akty łaski w sprawie
Rahim z Buką – prawie Układ praski
Tylko, że w zestawie Mikołowsko-Gdańskim

[Refren: Kleszcz] x2

Tak zakręcony jak spirala
Nieustannie szukam swego Grała
Na szosach, drogach, jezdniach, skrzyżowaniach
W czerwonym świetle ruletkę odpalam